

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak

w sprawie z odwołania E. sp. z o.o. z siedzibą w O.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
z udziałem nadzorcy sądowego M. P.
o wymierzenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 grudnia 2022 r. w Izbie Kontroli
Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
na skutek skargi kasacyjnej powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w
Warszawie z dnia 23 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII AGz 673/20

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od E. sp. z o.o. z siedzibą w O. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pismem z 21 stycznia 2020 r. E. sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w O. (dalej: „skarżący” lub „powód”) wniosła odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: „Prezes URE”) z 23 grudnia 2019 r. (Nr DEK. [...]).

Zarządzeniem z 10 czerwca 2020 r. powód został wezwany do uzupełnienia braków formalnych odwołania poprzez: wykazanie stosownym dokumentem (oryginalnym lub uwierzytelnionym przez adwokata, radcę prawnego lub notariusza), że osoba podpisująca odwołanie była w dacie tej czynności, tj. 21 stycznia 2020 r., uprawniona do reprezentacji powoda, gdyż nie wynikało to z pobranego odpisu pełnego KRS skarżącego, a także nadesłanie odpisu

odwołania z załącznikami dla nadzorca sądowego – w terminie tygodniowym, pod rygorem odrzucenia odwołania.

W odpowiedzi na wezwanie powód nadesłał pismo z 7 lipca 2020 r., do którego załączył uchwały nr [...] i nr [...]1 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z 28 czerwca 2019 r. odwołujące i powołujące członka zarządu spółki – w kserokopiach uwierzytelnionych przez adwokata.

Postanowieniem z 30 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił odwołanie. Jako powód wskazał, że w niniejszej sprawie skarżący działał bez pomocy pełnomocnika w osobie adwokata, który dokonał przedmiotowych poświadczeń dokumentów, złożonych w wykonaniu zarządzenia z 10 czerwca 2020 r. i z tego względu przedmiotowe uchwały nr [...] i nr [...]1 poświadczone przez adwokata niewystępującego w rozpoznawanej sprawie w charakterze pełnomocnika, nie nabrały charakteru dokumentu urzędowego. Powód nie mógł więc skutecznie wskazać, że osoba uprawniona do jego reprezentacji złożyła podpis na odwołaniu z 21 stycznia 2020 r. Nie złożył bowiem odpisów przedmiotowych uchwał w oryginale, ani też w odpisie poświadczonym notarialnie. Odwołanie zostało wniesione 21 stycznia 2020 r., natomiast osoba, która podpisała odwołanie, została wpisana do KRS jako prezes zarządu dopiero 18 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że pomimo skutecznego wezwania zarządzeniem z 10 czerwca 2020 r., powód nie złożył również dodatkowego odpisu odwołania. Z powyższych względów sąd ten przyjął, że skarżący nie uzupełnił w wyznaczonym terminie braków formalnych i odrzucił jego odwołanie.

Powód wniósł zażalenie od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 września 2020 r. Zarzucił w nim naruszenie art. 479⁴⁷ § 2 k.p.c., poprzez odrzucenie odwołania od decyzji Prezesa URE, jako dotkniętego brakami, których nie usunięto pomimo wezwania, podczas gdy odwołanie po wezwaniu do usunięcia braków formalnych zostało uzupełnione należycie ze wskazanych w wezwaniu braków i spełniło warunki formalne, a także nie było dotknięte żadnymi dalszymi brakami.

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 23 kwietnia 2021 r. (VII AGz 673/20) oddalił zażalenie powoda. W uzasadnieniu wskazano, że przepisy prawa nie przyznają stronie występującej samodzielnie uprawnienia

do poświadczania odpisów dokumentów za zgodność z oryginałem ani też radcy prawnemu czy adwokatowi, którzy nie występują w danym postępowaniu. Zgodnie bowiem z art. 129 § 2 i 3 k.p.c., zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, tylko jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wezwanie do uzupełnienia braków nie zostało zatem wykonane w sposób prawidłowy. Sąd Apelacyjny w Warszawie podniósł ponadto, że nie ma znaczenia to, iż w dacie wydania zaskarżonego postanowienia prezes zarządu wnoszący odwołanie był już wpisany do rejestru prowadzonego przez KRS dla skarżącej spółki. Nadal bowiem nie zostało wykazane umocowanie do działania spółki w dacie złożenia odwołania. Co więcej, przyjęto, że skarżący nie zadośćuczynił również drugiemu z nałożonych na niego zarządzeniem z 10 czerwca 2020 r. obowiązków – nie złożył on bowiem dodatkowego odpisu odwołania dla ustanowionego dla niego w toku postępowania restrukturyzacyjno-układowego, nadzorcy sądowego.

Pismem z 22 października 2021 r. skarżący wniósł skargę kasacyjną od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2021 r., w której zaskarżył je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, tj.:
 1. art. 68 § 1 k.p.c. w zw. z art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 129 § 2 k.p.c. w zw. z art. 130 § 2 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał umocowania organów do reprezentowania spółki, podczas gdy przedstawiono dokumenty w tym zakresie poświadczone za zgodność z oryginałem przez adwokata, zgodnie z wezwaniem do uzupełnienia braków formalnych, umocowanego do reprezentowania powoda w sprawie;
 2. art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 130 § 2 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że powód nie uzupełnił braku formalnego pisma procesowego w terminie i nienadanie mu biegu, podczas gdy pismo wniesione przez powoda powinno wywołać skutki od chwili jego wniesienia, z uwagi na

uwierzytelnienie dokumentów potwierdzających powołanie prezesa zarządu spółki zgodnie z treścią wezwania sądu, tj. przez adwokata;

3. art. 86 k.p.c. w zw. z art. 88 k.p.c. w zw. z art. 89 § 1 k.p.c. w zw. z art. 97 § 2 k.p.c., poprzez przyjęcie, że adwokat uwierzytelniający uchwały nr 3 oraz nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 28 czerwca 2019 r. nie występował w sprawie, podczas gdy umocowanie adwokata może być udzielone w dowolnej formie, w tym także ustnej, nie tylko pisemnej – stąd stanowisko powoda potwierdzające umocowanie i wyrażone w zażaleniu z 30 listopada 2020 r. uznać należało za wystarczające potwierdzenie udzielenia pełnomocnictwa procesowego;
4. względnie – w razie przyjęcia, że Sąd I instancji oraz Sąd II instancji mogły mieć wątpliwość względem spełnienia warunków formalnych pisma – naruszenie art. 97 § 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c. (*a contrario*) w zw. z art. 130 § 1 k.p.c., poprzez brak wezwania strony do potwierdzenia czynności adwokata lub do przedstawienia dokumentu pełnomocnictwa, podczas gdy, stwierdziwszy, że w niniejszej sprawie może występować pełnomocnik strony i mając wątpliwość co do jego umocowania, sąd powinien wezwać stronę do potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez pełnomocnika, wyznaczając jej termin, a dopiero w razie jego bezskutecznego upływu, ocenić brak jego umocowania stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego;
5. art. 130 § 1 k.p.c. w zw. art. 128 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne, poprzez przyjęcie, że konieczne było przedłożenie odpisu dla nadzorca sądowego, podczas gdy wobec powoda toczyło się przyspieszone postępowanie układowe, a nadzorca sądowy ustanowiony w tym rodzaju postępowania nie uzyskuje statusu strony i nie bierze w żadnej formie udziału w postępowaniu, stąd brak było obowiązku po stronie powoda do dołączania odpisu odwołania dla nadzorca sądowego,

- a wszystkie powyższe uchybienia proceduralne miały istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż w konsekwencji doprowadziły do naruszenia art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁷ § 2 k.p.c., poprzez błędne oddalenie

zażalenia i akceptację odrzucenia odwołania, podczas gdy powód uzupełnił wszelkie braki formalne odwołania i brak było podstaw do uznania, że odwołaniu nie można nadać prawidłowego biegu;

(2) przepisów prawa materialnego, tj. art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 99 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie i pominięcie tego, że pełnomocnictwo procesowe może być udzielone w dowolnej formie i oświadczenie woli może być wyrażone przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a w zażaleniu z 30 listopada 2020 r. powód wyraźnie potwierdził istnienie pełnomocnictwa i fakt, że adwokat został umocowany w sprawie, czym dał wyraz swojemu oświadczeniu woli o ustanowieniu pełnomocnictwa na rzecz adwokata uwierzytelniającego dokumenty w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego, powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2021 r. (VII AGz 673/20) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skarżący wskazał, że niniejsza skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania, z uwagi na to, że jest ona oczywiście uzasadniona.

W uzasadnieniu pisma podniósł, że sąd II instancji nieprawidłowo przyjął, iż adwokat potwierdzający za zgodność z oryginałem nie był prawidłowo umocowany w sprawie, a co za tym idzie – nie można było przyjąć, że prawidłowo uzupełniono braki formalne w sprawie. Uchwały Zgromadzenia Wspólników podpisał bowiem za zgodność z oryginałem adwokat, który był umocowany w sprawie. Zdaniem skarżącego sąd powinien w tej sytuacji wezwać do przedłożenia pełnomocnictwa dla adwokata uwierzytelniającego uchwały.

Co więcej, powód uznał, że żaden z przepisów nie wymaga, aby pełnomocnictwo złożone zostało w odrębnym dokumencie i wyraźnie określonym jako „pełnomocnictwo”. Żaden przepis nie wskazuje również na to, że wyłącznie pełnomocnik, który dokona pierwszej czynności procesowej

w sprawie, może dokonać uwierzytelnienia dokumentów. Złożenie oświadczenia woli w postaci pełnomocnictwa procesowego może nastąpić zatem w dowolnej formie. Zdaniem skarżącego, jest to konkluzja oczywista i wypływająca także z ogólnych i znanych przeciętnemu prawnikowi przepisów Kodeksu cywilnego (art. 99 § 1 k.c. *a contrario*). Z tego względu pełnomocnictwo mogło zostać udzielone nawet w sposób konkludentny.

W dalszej części uzasadnienia skarżący argumentował, że powód w formie pisemnej potwierdził udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi uwierzytelniającemu dokumenty do występowania w sprawie – brak było zatem wątpliwości względem istnienia pełnomocnictwa i tego, czy pełnomocnik był umocowany do działania w sprawie. Poprzez złożenie zażalenia o określonej treści powód jednoznacznie dał wyraz swojemu oświadczeniu woli o ustanowieniu pełnomocnictwa. Nie istnieją jednocześnie jakiegokolwiek zakazy lub przeciwwskazania, aby nawet w przypadku udzielenia pełnomocnictwa, jedynie mocodawca podpisywał pisma procesowe. Strona nie traci bowiem swego uprawnienia do samodzielnego występowania w sprawie. Jeśli udziela ona pełnomocnictwa procesowego, ale jednocześnie ogranicza ze względów ekonomicznych działanie pełnomocnika do wybranych czynności, działania takie są ważne, co jednocześnie nie niweczy w żaden sposób działania samego pełnomocnika.

Skarżący uznał również, że okolicznością wskazującą na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej był fakt uznania przez Sąd II instancji, że brak złożenia przez powoda odpisu odwołania dla nadzorca sądowego stanowi jednocześnie brak formalny wniesionego odwołania, którego wystąpienie powinno skutkować skierowaniem do powoda wezwania do jego uzupełnienia. Tymczasem w świetle obowiązujących przepisów nadzorca sądowy, który został ustanowiony w przyspieszonym postępowaniu układowym, nigdy nie jest stroną w procesie cywilnym. Ustanowienie nadzorca sądowego nie wpływa w jakikolwiek sposób na tok postępowania i nie powoduje także zawieszenia postępowania, jak ma to miejsce w przypadku ustanowienia zarządcy (art. 174 § 1 pkt 4 lub 5 k.p.c.).

Odpowiedź na skargę kasacyjną złożył Prezes URE. W piśmie z 20 grudnia 2021 r. wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej

do rozpoznania, względnie – o oddalenie jej w całości. Ponadto, wniósł on o zasądzenie od powoda na rzecz Prezesa URE zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie nie istniały przesłanki do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zgodnie z przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; (3) zachodzi nieważność postępowania; (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jako podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący w niniejszej sprawie wskazał jej oczywistą zasadność. Jego zdaniem, konkluzja taka wynika przede wszystkim z tego, że Sąd Apelacyjny w Warszawie niesłusznie nie nadał biegu pismu wniesionemu przez powoda, pomimo że ten należycie uzupełnił wymagane braki formalne. W formie pisemnej potwierdził on bowiem udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi uwierzytelniającemu dokumenty do występowania w sprawie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy bada w ramach tzw. przedsądu wyłącznie wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności, które przemawiają za przyjęciem jej do rozpoznania. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, na tym etapie Sąd Najwyższy nie ocenia natomiast podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, stanowiących odrębny konstrukcyjnie element skargi kasacyjnej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 czerwca 2019 r., IV CSK 577/18; z 2 grudnia 2020 r., I NSK 4/20). Sąd Najwyższy bada podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie w granicach określonych przez skarżącego, który musi je odpowiednio uzasadnić.

Odnosząc się do powołanej przez skarżącego podstawy kasacyjnej należy zaznaczyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdy „dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze

prima facie zasługują na uwzględnienie. Jest tak wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumenty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań” (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2022 r., I CSK 1569/22). W niniejszej sprawie warunek ten nie został spełniony.

W pierwszej kolejności nie można zgodzić się z tezą powoda, że uzupełnił on w sposób prawidłowy wytknięte przez sąd braki formalne. Oczywiście jest, że zgodnie z przepisem art. 129 § 2 k.p.c., zamiast oryginału dokumentu, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Równie istotne jest jednak to, że pełnomocnik ten musi być należycie umocowany. W przeciwnym razie należy go wykluczyć z kręgu podmiotów uprawnionych do dokonania uwierzytelnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2016 r., V CSK 208/15). Powyższe ramy formalne mają na celu ochronę interesów stron postępowania w sytuacji, gdy jedna z nich nie posługuje się oryginałami dokumentów, lecz przedstawia dokumenty poświadczone za zgodność z oryginałem przez uprawniony do tego podmiot. Nie każda zatem z czynności uwierzytelnienia uzyskuje znaczenie prawne, lecz tylko taka, która jest dokonana przez pełnomocnika umocowanego w sprawie. Dzięki takiemu rozwiązaniu, zarówno sąd, jak i strona przeciwna, zyskują pewność co do prawdziwości danych zawartych w dokumentach, których poświadczanie zgodności dotyczy. W niniejszej sprawie pełnomocnik poświadczający zgodność z oryginałem odpisów dokumentów, pomimo wezwania go do uzupełnienia braków formalnych, nie przedstawił w sposób zgodny z przyjętą procedurą swojego należytego umocowania. Z tego względu niedopuszczalne jest uznanie, że braki te zostały uzupełnione i możliwe było rozpoznanie przez sąd odwołania powoda.

Co więcej, podkreślić należy, że to na podmiocie, który wyprowadza wnioski z istnienia należytego umocowania, a nie na sądzie, ciąży obowiązek jego

wykazania. Z tego względu nie będzie wystarczające samo zapewnienie skarżącego, iż istniało umocowanie dla adwokata poświadczającego zgodność z oryginałem wskazanych dokumentów, lecz bez adekwatnego wykazania takiego umocowania. Oceny tej nie zmieniają również konkluzje wywodzone ze stwierdzenia, iż forma udzielonego pełnomocnictwa może być dowolna. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wskazują w sposób precyzyjny zasady wykazywania umocowania, m.in. w celu uniknięcia potencjalnych wątpliwości co do posiadanego pełnomocnictwa i jego zakresu. Wobec tego nie jest wystarczające jedynie stwierdzenie, że takie umocowanie wówczas istniało oraz, że winą sądu jest to, iż o nie się nie zwrócił. Z przepisu art. 89 § 1 k.p.c. wynika, że pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Złożenie dokumentu wykazującego umocowanie lub jego uwierzytelnionego odpisu nie jest wymagane, jeżeli stwierdzenie przez sąd umocowania jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną. Wyjątek od powyższej reguły wprowadza przepis art. 89 § 2 k.p.c. (ustne pełnomocnictwo zgłoszone do protokołu), który jednak nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, nie jest prawdą, że strona może potwierdzić istnienie pełnomocnictwa i umocowania do podjęcia uprzednich czynności na każdym etapie postępowania (w tym – w ramach składanego zażalenia). W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidziano bowiem generalnej zasady, zgodnie z którą możliwe byłoby następcze potwierdzenia czynności procesowych dokonywanych bez należytego umocowania. Jedyna norma, która dopuszcza następcze potwierdzenie czynności procesowych podjętych bez pełnomocnictwa, zawarta została w art. 97 k.p.c. Akceptacja stanowiska skarżącego jest więc niedopuszczalna również z tego względu, że stanowiłaby przejaw formalnej zgody na naruszenie zasady pewności prawa.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie ma wpływu na zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Warszawie zarzucany mu drugi błąd – w zakresie niesłusznego uznania, że brak złożenia przez powoda odpisu odwołania dla nadzorcy sądowego stanowi jednocześnie brak formalny wniesionego odwołania, którego wystąpienie powinno skutkować skierowaniem do powoda wezwania do jego uzupełnienia. Brak pierwotnego błędu, na którym skarżący oparł oczywistą zasadność wniesionej przez siebie skargi kasacyjnej, eliminuje konieczność dalszego badania innych potencjalnych nieprawidłowości ze strony sądu – zwłaszcza, że nawet w przypadku uznania ich zasadności, nie mogłoby to wpłynąć na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Z tego względu, na podstawie przepisu art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 265).

[as]

I.n